

Komentarz do Litanii Loretańskiej

W Litaniu Loretańskiej, którą odmawiamy codziennie podczas nabożeństw majowych, w jednym z wezwań Maryja jest nazwana „Przybytkiem sławnym pobożności”. Dzisiaj chciałbym zastanowić się, co to – być może nieco archaicznie brzmiące – określenie znaczy w odniesieniu do Matki Pana Jezusa.

Zacznijmy od słowa przybytek. Może to być dom, mieszkanie, pałac, zamek lub jakaś inna budowla. Jednak w Piśmie Świętym słowo to ma znaczenie religijne. Już w Księdze Wyjścia czytamy o tym, że Bóg nakazał Mojżeszowi zbudowanie przybytku dla Siebie (Wj 25, 8). Był nim pięknie zdobiony namiot, w którym przechowywano Arkę Pana z tablicami Przymierza. Namiot wykonany był z dziesięciu tkanin, z kręconego bisioru, z fioletowej i czerwonej purpury i z karmazynu (Wj 26, 1). Później Salomon zbudował jeszcze wspanialszą Świątynię, budowlę zdobioną złotem i srebrem, w której znajdowało się miejsce Święte Świętych, miejsce, gdzie złożono Arkę Przymierza i postawiono dwa złote cheruby osłaniające ją swoimi skrzydłami (2 Krn 5, 8). Raz do roku sam tylko arcykapłan wchodził do miejsca Najświętszego, aby dokonać przeblagania za grzechy ludu (Hbr 9, 7). Świątynia była nazywana przez Izraelitów Domem Bożym, budowlą, w której obecność Boga była czymś tajemniczym, a jednocześnie całkowicie realnym. Czymś przerażającym, a jednocześnie fascynującym. Obecność Boga w Świątyni była gwarancją pokoju i opieki nad miastem.

Trudno nie dostrzec, jak zaskakująco bliska jest ta rzeczywistość świątyni – przybytku Starego Przymierza w stosunku do rzeczywistości, jaką w Nowym Przymierzu ustanawia Matka Boża. Tajemnica Wcielenia to moment, w którym Bóg zamieszkał ponownie wśród ludzi bardziej dosłownie niż w świątyni jerozolimskiej. To Ona – Maryja była tym Przybytkiem, w którego łonie schronił się maleńki Jezus. Ona Go wykarmiła, dała mu dom i obdarzyła macierzyńskim uczuciem. W Maryi zamieszkał Bóg-Człowiek, podobnie jak mieszkał Bóg Izraela w przybytku Starego Przymierza. Ale nie tylko. Analogia sięga dalej. Maryja stała się przybytkiem Arcykapłana Nowego Przymierza – Chrystusa, ale stała się także naszym – wszystkich wierzących – duchowym przybytkiem. Poprzez modlitwę błagającą o Jej wstawiennictwo, uciekamy się do Maryi jakby do duchowej świątyni. Gdy w modlitwie mówimy: „Pod Twoją obronę...” to tak, jakbyśmy chcieli schronić się w jej ramionach, tak jak chronił się niegdyś mały Pan Jezus.

Dzisiaj w Litaniu nazwiemy Maryję Przybytkiem sławnym pobożności. Znaczy to, że Matka Boża jest naszym domem, pałacem, zamkiem, mieszkaniem. Ale nie jest Ona przyrównana do jakiejś zwykłej budowli, lecz do budowli sławnej pobożnością. Jest więc przede wszystkim naszą Świątynią, miejscem spotkania z Ojcem, Synem i Duchem – z Bogiem, który sam postanowił w Niej zamieszkać. My wszyscy jesteśmy zaproszeni do wejścia dzisiaj do tego sławnego przybytku, aby zaczerpnąć z niewyczerpanego źródła łask, które się w Nim znajdują.

Tekst zaczerpnięty ze stron Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego pod adresem:
<http://www.liturgia.dominikanie.pl/dokument.php?id=875>

Przedruk za zgodą Wydawcy – Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego.
Wszelkie prawa zastrzeżone.